

MIROŚLAW OROŃ

ur. 1925; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy
Słowa kluczowe	relacje polsko-żydowskie, Żydzi

Stosunek Polaków do Zagłady Żydów

[Czy fakt, że ta dzielnica żydowska w Puławach zniknęła, był jakoś komentowany przez mieszkańców Puław po wojnie?] Nie, nie, nie. Nie było to komentowane z tego względu, że potem to były inne zmartwienia Polaków. Bo Żydów to się odżałowało. Nie żyją. Część wyjechała do Izraela, część została tam, a w większości wymordowana i koniec. I przestali istnieć po prostu. Naród, który przestał istnieć. Została żalność pewna, dlatego bo to szkoda jako ludzie, no przecież mordować ludzi, jak pan sobie to wyobraża? Co to Bogu ducha winni byli, że urodzili się Żydami? Żydzi przestali istnieć po prostu. Można było ich żałować i koniec. Zmiany były wielkie, dlatego że handel już potem był w polskich rękach, ale dużo gorszy niż żydowski, od razu mówię. Więc żalowali ich, nawet z tego powodu, ale bo ja wiem? Więcej to było to, że to byli też ludzie, którzy zostali zamordowani dosłownie. Zamordowani, no przecież... można było ich lubić, nie lubić, ale nie mordować koniecznie. Jak ja mniej będę pana lubił to pana zabiję? No po prostu nie będę pana znał. A to zabijanie było okropne, palenie ich przecież.

Data i miejsce nagrania	2003-09-17, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Daniel Sekuła
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"